



Rok 2014 obfituje w europejskie wojaże. White House Junior Internationals, czyli holenderski poligon, który już się odbył, to tylko przygrzywka do tego, co będzie się działo na juniorskich arenach Burghausen (lipcowe mistrzostwa Europy par) i Stambułu (drużynowe mistrzostwa świata w sierpniu). Dostyc solidnie przeprowadzono selekcję kadrową szczególnie w kategoriach U-15 i U-20. Najdłuższe boje były udziałem

juniarów młodszych. Ostatni etap wyłonił trzecią i czwartą parę reprezentacji. Są nimi Przemysław Kurzak i Łukasz Płader oraz Przemysław Picheta i Krzysztof Superson. Wszystkie wytypowane pary mają jeszcze podszlifować formę w wymagających turniejach Grand Prix Polski Par. Nieustannie też trenują pod okiem selekcjonerów. Z zaspokojeniem ciekawości, jakie to przyniesie rezultaty, trzeba będzie poczekać do lata.

Wolę, żeby szczęście było z nami w Stambule

Relacja Błażeja Krawczyka z 22. White House Junior Internationals, Amsterdam

Wyprawę do Holandii rozpoczęliśmy mocnym i smutnym zarazem akcentem, ponaddwugodzinnym opóźnieniem spowodowanym... samobójstwem popełnionym na jednym z warszawskich mostów. Dalsza podróż przebiegała już bez przeszkód i po szesnastu godzinach mogliśmy się cieszyć zwiedzaniem Amsterdamu, ponieważ po nużącej wycieczce odpuściliśmy turniej teamów BAM i ruszyliśmy metrem do centrum. Niestety nie mieliśmy żadnego przewodnika, więc pokręciliśmy się trochę po mieście, które zaskoczyło nas ogromną ilością zieleni i rowerów. Warunki w hotelu i w miejscu gry były bardzo dobre.

Teraz trochę relacji z boiska. Sopol z Pieterem byli naszą parą czotgową, co potwierdza butler plus 0,74 impa za rozdanie i siódme miejsce w klasyfikacji. Grali dobrze, z dużą dozą szczęścia, co z kolei ilustruje następujące rozdanie:

NS po partii, rozdawał E

♠ 108			
♥ AK875			
♦ 8			
♣ AK1083			
♠ DW2			♠ K6543
♥ 3			♥ 1064
♦ 10965432			♦ KW7
♣ 94			♣ 72
			♠ A97
			♥ DW92
			♦ AD
			♣ DW65



Reprezentacja Polska U-20 od lewej; Piotr Marcinowski, Mateusz Sobczak, Michał Krysa i Błażej Krawczyk
Fot. Marek Matysa

Piotrek z Mateuszem doszli do wielkiego szlema w trefle. Jak słusznie zauważył Sopol, gdyby Piotrek miał singla pik, a nie karo, to szlem byłby górny, a tak trzeba było posiłkować się impasem karo, który oczywiście stał. Na moim stole przeciwnicy zagrali 6♥ i zarobiliśmy dwanaście impów.

Mój partner Michał Krysa występ w Amsterdamie może zaliczyć do bardzo udanych, ponieważ grał równo i skutecznie, mniej więcej tak jak w rozdaniu, które poniżej. Porównaj się z Pumbą. Masz rękę E i takie karty:

♠ 1043 ♥ W96 ♦ 985 ♣ A643

Przeglądasz się następującej się licytacji:

W	N	E	S
-	1♦	pas	2BA ¹
4♠	4BA ²	5♠	ktr. ³
pas	6♦	pas...	

¹9-11PC z czterema karami ²blackwood ³parzysta liczbawartości

Michał słusznie złożył, że pika nie bierzemy, więc sprawnie zawistował ♣A i treflem... A ponieważ na drugim stole 6♦ zostało wypuszczone, zapisaliśmy szesnaście impów.

Całe rozdanie:

NS po partii, rozdawał N

			♠ 1043
			♥ W96
			♦ 985
			♣ A643
			♠ 765
			♥ A10
			♦ K743
			♣ KW85

W turnieju grała także nasza reprezentacja U-25, ale tym razem nie poczyniła sobie tak dobrze jak zazwyczaj i ostatecznie zajęła dwunaste miejsce, lekko poprawiając nastroje drugim miejscem w finale B. My graliśmy całkiem nieźle, ale niestety słabszy drugi dzień i złe powielenie kart przez sędziów (zabrano nam 2 VP) pozbawiły nas awansu do pierwszej czwórki. Ostatecznie wygrany finał A ostodził nieco ten start, ale wolę, żeby szczęście było z nami w Stambule...

Błażej Krawczyk

Do trzech razy sztuka?

3. Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Sportach Umysłowych, Spała

Michał Krysa,
Błażej
Krawczyk
(srebro),
Michał
Klukowski,
Norman
Lippik (złoto),
Patryk
Szczyrko
i nieobecny na
zdjęciu Adrian
Górka (brąz)
Fot. L. Nowak



Nasza Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży odbyła się w województwie łódzkim, w perle tamtych stron, Spałe. Impreza była bardzo sympatyczna i chyba wszyscy byli zadowoleni z pobytu. Ceremonię otwarcia, która odbyła się w głównej hali sportowej Spały, zaszczytli swoją obecnością minister sportu i turystyki Andrzej Biernat oraz złoty medalista z Soczi w biegu na 1500 metrów panczenista Zbigniew Bródka. Występami artystycznymi okraśliły ceremonię otwarcia dziewczęta z okolicznych szkół.

A potem przedstawiciele poszczególnych dyscyplin umysłowych zaczęli myśleć w trakcie gry. Zawody brydżowe rozpoczęły się turniejami na maksy dziewcząt i chłopców. Murowanymi kandydatami w konkurencji chłopców byli ubiegłoroczni zwycięzcy Michał Klukowski i Norman Lippik. Faworyci nie zawiedli, prowadząc zdecydowanie od początku, choć na finiszu ich przewaga stopniała do zaledwie 0,81% nad finiszującą parą z Małopolski Błażej Krawczyk – Michał Krysa.

WE po partii, rozdawał E

♠ DW987			
♥ 853			
♦ W52			
♣ AK			
♠ A6		♠ 10543	
♥ KW		♥ A9762	
♦ AD86		♦ 54	
♣ 107652		♣ D4	
	♠ K2		
	♥ D104		
	♦ K1097		
	♣ W983		

Jak należy walczyć na maksy, zdemontrował Michał Klukowski (S) w powyższym rozdaniu: W otworzył na trzeciej ręce 1♣, N wszedł 1♠, a Michał 1BA – i to stało się polem ostatecznej bitwy.

W zawistował ♣7. Michał zabrał się nie za najdłuższy kolor – piki – lecz zagrał karo do ♦10. W kontynuował trefle, a Michał dopiero teraz zabrał się za piki. Widząc spadającą ♠3, chwilę się namyślił – podział pików 4-2 uprawdopodobniał się bardzo – jednak impas ♠10 mógł spowodować tragiczną w skutkach blokadę pików, więc postawił króla. W pobrał asem i postanowił wyrabiać trefle. Michał pobrał ♣9 i kontynuował kara do waleta, choć zagranie ♦9 wydaje się lepsze. Michał jednak był pewny kontynuacji trefli i wyrobił sobie fortę karo kolejnym zagranie w ten kolor. W rzeczywiście kontynuował trefle i rozgrywający miał już gotowe osiem lew. E zdołał jednak odrzucić się od pików i finalne dziewięć lew oznaczało zapis ponad 82%.

Obie po partii, rozdawał W

		♠ 7	
		♥ 763	
		♦ 109875	
		♣ K987	
♠ AW84		♠ 9532	
♥ AK		♥ W9542	
♦ AD		♦ K4	
♣ AD1043		♣ W5	
	♠ KD106		
	♥ D108		
	♦ W632		
	♣ 62		

Nie chcieli być gorsi w sztuce rozgrywki srebrni medalści Błażej Krawczyk i Michał Krysa. W rozdaniu powyższym

skompletowali na WE aż 12 lew na kontrakt 3 BA, co dało im niedzielonego maksa. Zawsze jak widzę takie rozdanie, to mam dylemat – czy obrońcy powinni uczyć się wist u mnie, czy ja rozgrywki od declearera.

W turnieju na impy podwójnym zwycięstwem mogła się pochwalić Małopolska. Zwyciężyli Przemek Kurzak i Łukasz Płader. A do ich zwycięstwa przyczyniło się rozdanie:

Obie po partii, rozdawał W

		♠ K863	
		♥ KW2	
		♦ D1074	
		♣ K5	
♠ A5		♠ D10972	
♥ 1043		♥ 75	
♦ W65		♦ 98	
♣ DW1072		♣ A863	
	♠ W4		
	♥ AD986		
	♦ AK32		
	♣ 94		



Błażej Krawczyk, Michał Krysa (srebro), Przemysław Kurzak, Łukasz Płader (złoto), Adam Trzaskowski i Stanisław Mączka (brąz)
Fot. L. Nowak

Przeciwnicy doszli do typowego kontraktu 4♥ z ręki S. Po wście w trefle i zdjęciu dwóch lew utrzymał się W i zagranie spod ♠A skusił rozgrywającego do zgubnego przepuszczenia do waleta. Dało to późniejszym zwycięzcom zysk 12 impów.

Jeszcze więcej zyskali w kolejnym rozdaniu zdobywcy drugiego miejsca (ci sami co w turnieju na maksy). Przeciwnicy dobiegli na linii NS do szlemika w karo. Szlemik w okolicach Bożego Narodzenia skończyłby się zapewne nadróbką, ale było zdecydowanie bliżej do Wielkanocy i *atacanti* postawili 800, gubiąc lewę w rozgrywce po najlepszym dla obrońców ataku ♣D. Przyniosło to Błażewi z Michałem aż 16 impów zysku.



Aleksandra Byra, Anna Burda (srebro), Aleksandra Pacura, Maja Mrozek (złoto), Anna Maduzia i Aleksandra Stec (brąz)
Fot. Leszek Nowak

Obie po partii, rozdawał S

♠ AKD9		♠ 87532
♥ 5		♥ W2
♦ AKD65		♦ 3
♣ A98		♣ KDW42
♠ 64		
♥ D1086		
♦ W10742		
♣ 107		
	♠ W10	
	♥ AK9743	
	♦ 98	
	♣ 653	

Dziewczęta z Małopolski nie chciały być gorsze od swoich kolegów i także odniosły podwójne zwycięstwo w turnieju na maksy. Zwyciężyła para Ola Pacura – Maja Mrozek przed liderującym przez dłuższy czas duetem AB – AB, czyli Aleksandrą Byrą i Anią Burdą. Zwyciężczynie licytowały ostro i adekwatnie rozgrywały, czego przykładem może być poniższe rozdanie:

Obie przed partią, rozdawał N

	♠ DW54		♠ A962
	♥ 762		♥ KW1094
	♦ AW10		♦ D974
	♣ K84		♣ -
♠ K8		♠ 1073	
♥ 85		♥ AD3	
♦ K632		♦ 85	
♣ D10532		♣ AW976	

Ola i Maja wygrały 3BA na **NS** za 100%. Para AB – AB swoje 100% zdobyła także w (niżej przedstawionym) kontrakcie 3BA. Minimaksem w rozdaniu jest

wprowadzić 5♦ za 600, ale pannom AB – AB to nie wystarczyło – kompletując (w sobie tylko znany sposób) 10 lew na 3BA, zapisały 630.

Obie po partii, rozdawał N

	♠ 8532		♠ AD10
	♥ KD92		♥ W10765
	♦ D4		♦ 852
	♣ A82		♣ 97
♠ W9764		♠ K	
♥ 3		♥ A84	
♦ K3		♦ AW10976	
♣ D6543		♣ KW10	

Honor reszty Polski uratowały rewelacyjne dziewczyny z Wybrzeża – Gosia Kurkowska i Monika Suchodolska – wygrywając w świetnym stylu turniej na impy. Małopolska dwóch miejsc na podium nie odpuściła, zajmując dwa niższe jego szczeble. Zwyciężczynie największy sukces osiągnęły w rozdaniu poniższym:

WE po partii, rozdawał S

	♠ 9		♠ AK6
	♥ KW1085		♥ 632
	♦ K953		♦ AD5
	♣ D87		♣ W1052
♠ D8754		♠ W1032	
♥ D		♥ A974	
♦ 10872		♦ W6	
♣ AK4		♦ 963	

Gosia i Monika wzięły 650 za 4♠. Jak tego dokonały, może się kiedyś do-

wiem, jak uda mi się barterowa usługa wist za rozgrywkę. Srebro ozdobiło parę Alicja Mosiątek – Aleksandra Bahrycz, którym największy zysk przyniosło to rozdanie:

Obie po partii, rozdawał N

	♠ A84		♠ 109752
	♥ DW82		♥ 954
	♦ W9		♦ A10
	♣ K1073		♣ DW9
♠ K6		♠ DW3	
♥ K763		♥ A10	
♦ 8754		♦ KD632	
♣ A64		♣ 852	

Ała i Ola skompletowały dziewięć lew na 3BA na **NS**.

Punktację wojewódzką wygrała z miążdzącą przewagą ekipa Małopolski, przed Mazowszem i Wielkopolską.



Aleksandra Bahrycz, Alicja Mosiątek (srebro), Monika Suchodolska, Małgorzata Kurkowska (złoto), Aleksandra Byra i Anna Burda (brąz) Fot. Leszek Nowak

Zakończenie nie dorównywało ceremonii rozpoczęcia. W każdym razie organizatorzy z ramienia ŁZBS – Włodzimierz Choinkowski i Henryk Chojnacki – zrobili, co było w ich mocy. Również sędziowie pod dowództwem Artura Wasiaka wykazali się wielką sprawnością w swoim fachu. Dziękujemy wam, łodzianie...

W kularach toczyły się rozmowy na temat przyszłości olimpiady. Nastroje w tej kwestii również były minorowe. Gdzieś to Euro 2012 trzeba odrabiać...

Ryszard Kietczewski

www.szkolabrydza.pl

Strona dla tych, którzy kochają brydża.

Małe i duże ośrodki brydża młodzieżowego: UKBS Dąbrówka Poznań 2004–2014

Dziesięć tłustych lat, czyli chlubna historia Dąbrówki



Uczniowski Klub Sportowy Dąbrówka rozpoczął oficjalnie swoją działalność w styczniu 2004 r. Najpierw jako klub w ramach szkolnych kół sportowych, a od 2005 r. jako oficjalnie zarejestrowane stowarzyszenie sportowe. W zamyśle brydż miał być wspólnym hobby, które pozwalałoby miło spędzać czas. Głównym inicjatorem sformalizowania działalności kółka brydżowego prowadzonego od września 2003 r. w Gimnazjum Dwujęzycznym im. Dąbrówki, i zarazem pierwszym prezesem, był Karol Król, a członkami założycielami klubu – jego koledzy i koleżanki, wówczas uczniowie drugiej klasy (m.in. D. Kazmucha, A. Górską, P. Tuczyński, P. Witaszek, M. Wojciechowski). Wychowawca klasy i nauczyciel fizyki Jan Sibilski był pierwszym i na początku jedynym instruktorem.

Niespodziewanie szybko przychodzą sukcesy, które powodują poważniejsze podejście do brydża wielu zawodników. Także bardzo szybko rośnie liczba członków klubu. Po roku działalności jest ich 43! W 2005 r. UKS Dąbrówka łączy się z Młodzieżowym Klubem Brydżowym Poznań. I tak powstaje Uczniowski Klub Brydża Sportowego Dąbrówka Poznań. Funkcję prezesa obejmuje Jan Sibilski, który pełni ją do dzisiaj, a na początku działalności wiceprezesami są: Krzysztof Jas-

sem i Hanka Moryson, pomysłodawcy i założyciele KB Poznań.

Trudno jest wymienić wszystkie sukcesy, jakie odnieśli zawodnicy UKBS Dąbrówka. Prawie od początku istnienia klub zajmuje czołowe miejsca w klasyfikacjach wszystkich mistrzostw Polski juniorów i młodzików. Wielokrotnymi reprezentantami Polski, mistrzami świata i Europy, są Danka Kazmucha, Piotr Tuczyński oraz Paweł Jassem (wychowanek UKS Szamotuły, który przez wiele lat reprezentował Dąbrówkę). Reprezentantką Polski, mistrzynią Europy junierek jest Ola Jarosz. Aktualnym jeszcze mistrzem świata jest Michał Gulczyński (U–20). Spośród wielu zwycięzców przeróżnych imprez rangi mistrzowskiej w kategoriach juniorów należy wymienić multimedalistów: K. Króla, P. Witaszka, A. Górską, M. Andrzejewskiego, J. Pędzińskiego, N. Rajczyk, A. Żelaznego i ostatnio M. Szymańskiego.

Członkowie-wychowankowie klubu są też uznanymi i cenionymi w Polsce sędziami brydżowymi. Warto tutaj wymienić Michała Zimniewicza, Piotra Śmielińskiego i Pawła Szczygła.

Teraz zajęcia szkoleniowe prowadzą: Andrzej Witkowski, Jan Sibilski i Andrzej Pietrkiewicz. Wcześniej prowadzili je Tomasz Metelski, Michał Gulczyński i Mateusz Andrzejewski. Szczególnie intensywne

szkolenie odbywa się w czasie obozów – zimowych i letnich. Członkowie Dąbrówki oprócz udziału w obozach centralnych organizowanych przez PZBS biorą udział w obozach klubowych. Już tradycją stało się, że w lecie organizowany jest obóz w Niedermühlen (nieдалеko Bonn), na którym oprócz doskonalenia umiejętności brydżowych jest możliwość zwiedzenia Bonn, Kolonii, Koblenckji. Wieczorem organizowane są także wyjazdy do niemieckich klubów (Bad Honef, Troisdorf, Königswinter), gdzie młodzież ma okazję nie tylko zagrać w brydża, ale także podszlifować znajomość języka niemieckiego. Dzięki serdeczności i pomocy państwa Michała i Małgorzaty Schröder szczególnie serdecznie jesteśmy witani w Troisdorfie, gdzie nawiązaliśmy bardzo miłe kontakty.

W roku jubileuszu dziesięciolecia klub liczy 90 członków zrzeszonych w PZBS i wielu, którzy – mimo że od brydża sportowego z racji innych obowiązków odeszli – nadal się z Dąbrówką utożsamiają. W końcu października UKBS Dąbrówka chce uczcić swój jubileusz, zapraszając przyjaciół z całej Polski na zawody brydżowe, których najważniejszą częścią będzie II Memoriał Olka Czwakiela, naszego niezwykle lubianego, zmarłego niespodziewanie w zeszłym roku kolegi.

Jan Sibilski

ZWIERZĘTA TO MAJĄ PROBLEMY, CZYLI ZE WSPOMNIENIĄ BACY

Jak to się robi w pozycji lawintalowej?

Dzień nastał szczególny. Strzyżenie owiec. Widok owieczek w nowych fryzurach i przewiewnych strojach rozpraszał barany. Trudno się więc dziwić nieszczęściu w poniższym rozdaniu...

♠ D	♠ W 76	♠ 32
♥ A10985	♥ KD6	♥ W42
♦ KW42	♦ 765	♦ A83
♣ D103	♣ K987	♣ W6542

	♠ AK109854	
	♥ 73	
	♦ D109	
	♣ A	

	♠ 943	
	♥ KDW1092	
	♦ 873	

	♠ K82	
	♥ K76	
	♦ A763	
	♣ 652	

W	N	E	S
1♥	pas	2♥	3♠
pas	4♠	pas...	

Nie mając klarownego pierwszego wistu, baran z lewej zdecydował się na pociągnięcie asa. W sumie dobry pomysł. Skoczna licytacja nakazuje aktywny wist, a my zupełnie nie wiemy, jakie honory ma partner. Pociągniemy asa i zobaczymy. Jak pomyśleliśmy, tak zrobiliśmy. Do ♥A rozgrywający dotożył ♥6 z dziadka, baran z prawej zadysponował ♥4. Lewą uzupełniła ♥3. Akurat między stolikami przechadzała się owieczka w ażurowym wełnianym sweterku i wistujący na moment stracił koncentrację.

–Partner rzucił jakieś małe kier – tylko tyle zanotował w skotowanej mózgowicy. Kontynuacja wistu kierowego wydawała się niecelowa, a więc nasz nieszczęśnik wyszedł w mały kolor. **W** trefla. Partner małe, to ja w małe. Ot, taka barania logika. Po rozdaniu wywiązała się dyskusja:

W: – Widzisz przecież, w jak trudnych warunkach przychodzi nam grać! Nie możesz zagrać czytelniej? Wyrzuc waleta!

E: – Pożycz od konia klapak! Ja nie mogę sygnalizować odejścia w boczny kolor, wyrzucając figurę. Tak stoi w ludzkich ksiązkach.

Kto zawinił? Odpowiedź bacy: Przede wszystkim muszę was pochwalić, moje drogie baranki, za pomysł zmiany wistu. Ludzie mówią w takiej sytuacji o pozycji la-

wintalowej. Pomysłodawcą sygnału był Hy Lavinthal na początku lat trzydziestych ubiegłego wieku. Wyobraźcie sobie, że stoujemy go powszechnie aż do dzisiaj!

Sygnal Lavinthala stosujemy, gdy po pierwszym wiście kontynuacja koloru nie ma sensu. Wbijcie sobie do waszych baranich tłów: kontynuacja koloru wistu nie ma sensu. Partnerzy, patrząc na dziadka, dochodzą do tego samego wniosku. Mają tę samą, klarowną informację. Na przykład: wistujemy w asa na grę kolorową, a w stoliku ukazuje się singleton. Rozum – nawet barani – nakazuje zmianę ataku. Który boczny kolor napocząć?

Otóż mała karta partnera sugeruje atak w niższy kolor (poza atutowym), a wyższa w starszy. W naszym przypadku wistem wyrobiliśmy dwie lewy. Musimy zmienić atak i służy do tego właśnie *sygnal Lavinthala*. Z tym *lawintalem* jest sporo kłopotów. Bo wiecie, wistujemy asem, a w stoliku ukazuje się dubel. To nie jest *pozycja lawintalowa*. Dajemy *markę* albo *ilościówkę* zależności od systemu wistowego. Albo gdy zastaniemy w stole DW109. Po wiście asem jeszcze nic nie wyrobiliśmy. Nie ma *lawintala*.

Sygnal Lavinthala koliduje z alfabetem sygnałów. Przecież do pierwszej lewy dorzucacie *markę* lub *ilościówkę*. Dopiero w szczególnych sytuacjach – w *pozycjach lawintalowych* – zmieniamy rodzaj zrzutek. Zamiast oglądać się za owieczkami gapiąc się w karty, baranie głowy!

Czasem karta, którą dajemy sygnał, może być nieczytelna. Wtedy nie oszczędzamy figur i dajemy *lawintala* honorem. Wiecie, wśród ludzi jest sporo baranów i to dla nich jest ta uwaga o zaniechaniu wyrzucania honorów w intencji *lawintala*. Tych *pozycji lawintalowych* jest nieco więcej, ale nie od razu baczówkę zbudowano!

Włodzimierz Krzysztofczyk

www.szkolabrydza.pl

Strona dla tych, którzy kochają brydża.

Przemysłna uprzejmość

Tym razem o brydżowej uprzejmości zwanej przepuszczeniem. Często mamy wyższą kartę od zagranej przez przeciwnika, a jednak pozwalamy mu wziąć lewę. Świątek brydżowy ukuł nawet powiedzonko *Gracz raz puszcza* i jego humorystyczne rozszerzenie – *Dobry gracz przepuszcza dwa razy*. Za przepuszczeniem kryją się zagrania techniczne, a nawet strategiczne, które pozwalają na zastosowanie zwycięskich manewrów, takich jak zerwanie komunikacji (diagram 1.) czy niedopuszczenie niebezpiecznego przeciwnika (diagram 2.).

	♠ A1095	
	♥ A85	
	♦ 8	
	♣ KDW94	

♠ 4	♠ DW763
♥ 943	♥ DW102
♦ KDW1092	♦ 54
♣ 873	♣ A10

	♠ K82	
	♥ K76	
	♦ A763	
	♣ 652	

Grając 3BA w pozycji **S**, należy oczywiście przepuścić pierwszy atak karowy (w tym konkretnym wypadku wystarczy zrobić to jeden raz), po to by **E** po dojściu na ♣A nie mógł odejść do fort karowych u swojego partnera.

Teraz przykład strategii pozwalającej wygrać nawet przy złych układach (diagram 2). **S** gra 3BA po otwarciu **W1♠**. **S** wie, że **W** ma większość punktów obrony i jego kiery z pewnością źle leżą. Co może zrobić, by wygrać?

	♠ 10	
	♥ 63	
	♦ 8743	
	♣ AKD953	

♠ KD543	♠ W62
♥ AD872	♥ 1095
♦ A	♦ 652
♣ 76	♣ W1084

	♠ A987	
	♥ KW4	
	♦ KDW109	
	♣ 2	

S powinien przepuścić ♠K, a gdy **W** ponowi damą, również i ją przepuścić. Gwoli ścisłości; gdyby jednak **W** zagrał małego pika i **E** podłożył waleta, to należałoby zabić asem – by nie dopuścić groźnego obrońcy **E**, który mógłby podegrać kiery.

Nasuwa się wniosek. Przepuszczenie to przejaw wysokiej kultury postępowania.

Krzysztof Ziewacz

Letni, ożywczy sprawdzian z rozgrywki bezpiecznej

Dla rozgrywki bezpiecznej nastaly złe czasy. Liczy się każdy punkt, a nawet mecze wielorozdaniowe nieraz kończą się różnicą... prawie żadną. No i jeszcze ta skala ułamkowa. Prawdziwy wynalazek diabła, który nieraz skłania nas do poszukiwania maksów, grając na... impy. Mecze nieraz przegrywamy jednym punktem, ale jak zobaczymy proste kalafiori w licytacji (rozgrywce, na wiście – niepotrzebne skreślić), odechce się nam szukać straconego punktu w bezpiecznej rozgrywce.

Dzisiaj zmierzmy się z trzema zagadnieniami z rozgrywki bezpiecznej i okolic.

Zdobędziemy punkty i zobaczymy, ile jest warta nasza technika. W brydżu od zawsze wymagana jest elastyczność. Także w naszym konkursie. Wprowadzam więc nową skalę punktową. Za prawidłowe rozwiązanie zadania otrzymujemy zero punktów, a każda pomyłka kosztuje jeden punkt. Mamy trzy problemy. Znajomy matematyk zapewne podpowie wam, ile wynosi maks!

1. W Ty	E dziadek
♠ KD	♠ AW98
♥ AD752	♥ K10
♦ AD10	♦ 8642
♣ AKD	♣ W53

1. Grasz (W) kontrakt 6BA.
N wistuje ♣7.

2. W Ty	E dziadek
♠ AK	♠ -
♥ AKD4	♥ W10832
♦ 532	♦ AD1076
♣ AD86	♣ K54

Grasz (W) kontrakt 6♥.
N wistuje ♠D. Bijesz i grasz ♥A.
Wszyscy dodają do koloru.

3. W Ty	E dziadek
♠ KW	♠ AD
♥ 1074	♥ KD5
♦ AK8765	♦ 32
♣ 32	♣ AK7654

3. Grasz (W) kontrakt 3BA.
N wistuje ♠10.

Rozwiązania

1. Bijesz trefla w ręce i odblokowujesz piki, grając ♠K i ♠D. Następnie impasujesz kiery ♥10. To jest bezpieczna roz-

grywka! Zagranie blotką kier do króla i ściągnięcie fort pikowych przegrywa, gdy zastaniesz czwartego ♥W i pięć pików. Czasem stracisz nadróżbkę.

2. Oczywiście na pika wyrzucicieś blotkę trefl. Zagrałeś w drugiej lewie ♥A (wszyscy dodali). Grasz teraz drugiego pika, wyrzucając trefla, dochodzisz ♣K do stołu i wracasz do ręki ♥K. Przebijasz blotkę trefl wysokim kierem oraz ściągasz obrońcom ostatniego kiera (przy podziale 3-1). Teraz dobre trefle i w końcówce grasz karo do ♦10. Obrońcy, gdy wezmą lewą figurę, muszą zagrać w karo lub pod podwójny renons.

3. Śmieszne rozdanie. Twoim zadaniem jest wygranie kontraktu, gdy jeden z kolorów młodszych dzieli się 3-2. Jeśli zabijesz ♠D (z ręki ♠W), musisz zagrać ♣A i ♣K. Gdy kolor treflowy podzieli się 4-1 grasz karo i puszczasz lewę w kota. Jeśli w pierwszej lewie zagrzasz ♠A (z ręki ♠W), musisz rozpocząć rozgrywkę od zagrania dwa razy w karo. Gdy kolor ten podzieli się 4-1, grasz trefla w kota. Jeśli chcesz zagrać efektywnie, zabij pierwszą lewę ♠A (z ręki ♠W) i pociągnij dwa trefle. Jeżeli kolor się podzieli, zagraj trzeciego trefla i wyrzuć ♠K z ręki. Oczywiście, gdy trefle się nie podzielą, zabierz się za kara. Masz dojscie do fort ♠K.

Było za łatwo... Spoko! Jeszcze Was dopadnę!

PUNKTACJA:

0 pkt. Kolejny element ewolucji na rozgrywce: Mniej niż zeroo, ho, ho, ho!

1 pkt. Nie udawaj wielkiego mistrza. Jeszcze poczekajmy, jeszcze się nie spieszymy. Wszystko przed tobą.

2 pkt. Ten wynik zwany jest lufą. Niezależnie od czasu lufa zawsze jest lufą. Kiedyś za lufę szło się na osłą tawkę lub, w drodze aktu miłosierdzia, do kąta. Lufa dużego kalibru znamionuje ociążałość rozgrywki. Może za dużo jesz?!

3 pkt. Szukam w myślach właściwej propozycji dla ciebie i twojego pięknego umysłu. Mam! TRZY karty!

Włodzimierz Krysztofczyk

GÓRSKIE GRANIE
BRYDŻOWE WCZASY DLA MŁODZIEŻY

PORONIN - STASIKÓWKA

4 - 14 SIERPNIA - OBOZ DLA POCZĄTKUJĄCYCH
14 - 24 SIERPNIA - OBOZ DLA ZAAMANSOWANYCH

- BRYDŻOWE WCZASY DLA MŁODZIEŻY
- WCZASY BRYDŻOWE DLA AMATORÓW
- NAUKA GRY W BRYDŻA OD PODSTAW
- PROFESJONALNA KADRA SZKOLENIOWA

JESTEŚMY RAZEM JUŻ 10 LAT!

TEL 507 065 495 BRYDŻOWYPRADZIADA.PL
WWW.BRYDZ.UPRADZIADA.PL

Wczasy brydżowe
Brydżowe Wczasy Pobytowe
Kortowo, 26.07 - 03.08.2014

Rezerwacje do 15.08.2014
Informacje 883 144 893

Wczasy brydżowe
Propozycje na 2015
Brydżowy Mięsiąg
Sylwanowo - Karawalowy
Hotel Libijski *** Tegoborze
30.12.2014 - 08.01.2015

Z-A-B-A-W-A w Pradziada
Stasikówka, 07 - 15.03.2015

Świdziński Las, 28 - 28.06.2015

www.wczasybrydżowe.pl

9. Odjazdowa Biesiada Brydżowa, U Pradziada w Stasikówce



Do Pradziada przyjechali zarówno stali bywalcy, którzy wiedzą co dobre, jak i nowi skuszeni propozycją aktywnego spędzenia czasu pod Tatrami. Oddani wczasowiczom gospodarze natychmiastowo spełniali wszystkie zachcianki, starając się dogodzić zacnym gościom. Przede wszystkim kulinarnie, a jadło mają wyborne. Wspomnę tylko o zapachach, które Pradziadowa przygotowywała na starym piecu opalonym drewnem, dodając własne ziołowe wiązanki. Kuchnia stała otworem i nikt nikomu nie żałował najeść się do syta. Pod innymi względami też było wzorowo. Poranne wycieczki oprowadzał po okolicznych pagórkach i dolinkach jak po własnej kieszeni Wiktor Ształapacki, który zabrał uczestników do Doliny Białego, Strążyńskiej, na Gubałówkę czy do Bielańskiej, przepięknej jaskini po słowackiej stronie. W tym samym czasie

odbywała się analiza początnych turniejowych, która ucieszyła kilku amatorów brydżowego doskonalenia się w technice gry.

Popołudniami i wieczorami organizowaliśmy przeróżne turnieje. Emocje towarzyszyły niemal każdej grze. Cztery tańeczne zabawy z kapelą góralską, DJ-em i karaoke spotęgowały przyjazne doznania ducha i ciała. Z pewnością warto powracać do Pradziada, bo organizatorzy przede wszystkim służą gościom, a nie na odwrót.

Wczasy wygrali krakowianie Piotr Radzikowski i Janusz Wrześniak, z którymi do końca rywalizowali Rysiu Wójtowicz i Boguś Lipczak z Praszki. Królową turnusu została wspaniale finiszująca Tatiana Verkhos, która minimalnie wyprzedziła Zosię Zarębę. Kilka razy partnerowałem wczasowiczom i miło wspominał te wszystkie turnieje. Na okrasę przytoczę rozdanko, które grałem z sympatyczną Mają Żabierek.

Chcieliśmy grać spokojne 2♥, ale niezwykle waleczni przeciwnicy skuszeni korzystnymi założeniami nie pozwolili nam rozgrywać i broniliśmy ich kontraktu 3♣ z kontrą.

NS po partii, rozdawał E			
♠	7		
♥	A10972		
♦	106432		
♣	D4		
			♠ 108643
			♥ D863
			♦ 85
			♣ K8
♠	W2		
♥	W5		
♦	KDW7		
♣	A10972		
			♠ AKD95
			♥ K4
			♦ A9
			♣ W653

Dość sprawnie obłożyliśmy bez trzech i zapisaliśmy 500, co dało nam 100%. W turniejach na maksy po prostu warto kontrować, nawet jeśli od czasu do czasu z kontry urodzi się jajko. W tych zawodach kontrowaliśmy karnie przeciwników czterokrotnie, co przyniosło średnio 71,25% (2 x 100%, 85% i 0%). Na letnie wczasy zapraszamy do olsztyńskiego Kortowa, gdzie – mamy nadzieję – zabawa będzie równie przednia jak poprzednia.

Krzysztof Ziewacz

III UZDROWISKOWY FESTIWAL BRYDŻOWY KRYNICA-ZDRÓJ 2014

TERMIN:
18-26 października 2014 r.
MIEJSCE:
Ośrodek DAMIS, 33-380 Krynica-Zdrój, ul. Pułaskiego 71/1
CENA pakietu 8-dniowego;
- w pokoju 2-3 osobowym – 980 zł
- dopłata do pokoju jednoosobowego - 120 zł
ZAPISY I REZERWACJA:
Kierownik Festiwalu: Małgorzata Karcz
Tel. 18 471 28 37, e-mail: biuro.krynica@damis.pl
ORGANIZATORZY:
Leszek Muras (brydżys na BBO)
Centrum Wypoczynku i Rehabilitacji DAMIS
SĘDZIA: Ryszard Łazikiewicz



Szczegółowe informacje: www.krynica.damis.pl